

WROCLAW

DZ. Nr 256

03-11-2003

TEATR MUZYCZNY *przestuchał BAR-manów*

Casting W gorączce

Takiego castingu w Teatrze Muzycznym jeszcze nie było. Nikt wcześniej tak źle tu nie śpiewał i nie tańczył, nie rzucał ze sceny butelkami. Uczestnicy „Baru” pokazali się w piątek od jak najgorszej strony

Barowicze próbowali swych sił przed profesjonalistami z Teatru Muzycznego. Ich wysiłki oceniał m.in. reżyser Wojciech Kościelniak. Zaproszeni tłumaczyli, że wcale nie chcieli startować, tylko reżyser „Baru” ich zmusił. Nie nauczyli się piosenek, bo całą noc balowali.

– Nie umiem śpiewać, mąż bardzo prosił, bym tego nie robiła – przekonywała komisję Edyta Robocien. Mąż miał rację.

Iwona Guzowska weszła na scenę, udając pijaną. Rzuciła butelką w widownię i zaśpiewała „Nie stało się nic”. – Uczestnicy „Baru” nie mają żadnych umiejętności, są natomiast szalenie ekspansywni. Chciałbym, żeby zawodowi aktorzy mieli podobne poczucie dumy i zadowolenia z tego, kim są i co robią – mówił Kościelniak. Zwycięzcy: Agnieszka Tomala, Magda Modra i Leszek Fedorowicz po warsztatach, na których będą uczyć się śpiewu i tańca od artystów Teatru Muzycznego, być może wystąpią w spektaklu „Gorączka”.

MAGDA NOGAJ



Magda Modra, jedna z wygranych

LUKASZ GIZA